

Psalm 119 (118), 121-136 (Ain-Pe) /wg BT wyd. 4/

Ain

¹²¹ Wykonuję prawo i sprawiedliwość:

nie wydawaj mię moim ciemiężcom!

¹²² Chroń swego sługę dla [jego] dobra,

aby nie uciskali mię zuchwalcy.

¹²³ Moje oczy ustają wypatrując Twojej pomocy

i sprawiedliwej Twej mowy.

¹²⁴ Postąp ze sługą swoim według swej łaskawości

i naucz mnie Twoich ustaw!

¹²⁵ Jestem Twoim sługą, daj mi zrozumienie,

bym poznał Twoje napomnienia.

¹²⁶ Dla Pana czas już jest działać:

pogwałcili Twoje Prawo.

¹²⁷ Przeto miłuję Twoje przykazania

bardziej niż złoto,

niż złoto najczystsze.

¹²⁸ Dlatego kieruję się wszystkimi Twoimi postanowieniami

i nienawidzę wszelkiej drogi fałszu.

Pe

¹²⁹ Twoje napomnienia są przedziwne,

dlatego przestrzega ich moja dusza.

¹³⁰ Przystępność Twoich słów oświeca

i naucza niedoświadczonych.

¹³¹ Otwieram swe usta i chłonę powietrze,

bo pragnę Twoich przykazań.

¹³² Zwróć się do mnie i zmiłuj się nade mną,

tak jak postępujesz z tymi, co imię Twe miłują.

¹³³ Moje kroki umocnij Twoją mową,

niech nie panuje we mnie żadna niegodziwość!

¹³⁴ Wyzwól mię z ludzkiego ucisku,

a będę strzegł Twych postanowień.

¹³⁵ Okaż światło Twojego oblicza Twemu słudze

i naucz mię Twoich ustaw!

¹³⁶ Strumienie łez płyną z mych oczu,
bo nie zachowano Twojego Prawa.

Chroń swego sługę. W strofie „Ain” Psalmista kilkakrotnie używa określenia „sługa” (hebrajski termin rozpoczyna się właśnie od spółgłoski „ain”) mówiąc o swojej relacji względem Boga. Posługiwanie Bogu było wpisane w życie ludu Izraela ze względu na przymierze, które Bóg zawarł z tym narodem. Służyć Bogu oznaczało przede wszystkim składać Mu ofiary i dary. W imieniu ludu w świątyni czynili to kapłani i lewici, którym przysługiwał tytuł „sług Boga”. Kult Boga obejmował także modlitwę, śpiew, adorację. Służba Bogu nie ograniczała się do kultu, ale rozciągała się na całe życie ludu Izraela, a jej wyrazem było posłuszeństwo Bożym przykazaniom, prawu Przymierza. „Za Panem, Bogiem swoim, pójdiesz, Jego głosu będziesz słuchał, Jemu będziesz służył i przylgniesz do Niego” (Pwt 13,5). Psalmista z pewnością odwołuje się do takiej służby Bogu, która wyraża się w posłuszeństwie Bożemu prawu, w sprawiedliwym życiu. Prosi o pomoc Boga przeciw swoim nieprzyjaciołom, o Jego „sprawiedliwą mowę” (w. 123), możliwe, że wobec przeciwników oskarżających go w sądzie. Psalmista jest pokornym sługą Pana, ponieważ prosi Go także, by lepiej rozumiał i wypełniał Jego prawo (zob. ww. 124n.135).

Twoje napomnienia są przedziwne. Pochwała Bożego prawa otwiera strofę „Pe”. Psalmista mówi, że Boże prawo „oświeca” człowieka. Symbolika światła użyta została w tej strofie zarówno w odniesieniu do słów Pana, jak i wobec samego Boga (por. w.130 i w.135). Poprzez gest szeroko otwartych ust chwytających powietrze Psalmista podkreśla pragnienie Bożych przykazań, ich poznawania i życia nimi. Znosi do Boga prośbę o uwolnienie od ciemności zewnętrznych i wewnętrznego wroga, jakim może być jakaś własna wewnętrzna niegodziwość. Jego gorliwość o zachowanie Bożego prawa wyraża się także w płaczu, gdy to prawo się lekceważy albo nie zachowuje się.

Boże Ojczy, przyjmij pokorną służbę naszych warg, które Cię wielbią, Tobie dziękują i ku Tobie zanoszą pokorne prośby. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv